Nr. 103 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 7 maja 1924. | Rok VII

D…NIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski **250.000 Mp** na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Zwycięstwo skrajnej prawicy i lewicy w Niemczech.

Posłowie P. P. S. u p. Grabskiego.

Bierność polityki p. Zamoyskiego. — Mowa prezydenta Rzplitej w Poznaniu.

WARSZAWA, 5. maja. (tel. wł.). Dzisiaj posłowie socjalistyczni tow. Barlicki i Niedziałkowski odbyli konferencję z p. premierem Grabskim w sprawie polityki zagranicznej.

Posłowie nasi zwrócili uwagę p. Grabskiego na okoliczność, że chwila dzisiejsza najbardziej się nadaje, aby Polska odegrała rolę aktywnego czynnika pokojowego. Jednak bierność i niezaradność p. Zamoyskiego wywierała fatalny wpływ na politykę zagraniczną.

Posłowie nasi zwrócili też uwagę p. premiera na fatalne wrażenie, jakie wywarła mowa p. prezydenta Wojciechowskiego w Poznaniu.

—::::—

Dowiadujemy się, że w związku z tą mową p. Grabski odbył z p. Wojciechowskim konferencję, na której zwrócił uwagę p. prezydenta, na odpowiednie paragrafy Konstytucji, w myśl których wielkie mowy p. prezydenta muszą być uzgodnione z opinją Min. spraw zagranicznych.

Zwycięstwo wyborcze nacjonalistów i komunistów w Niemczech.

Socjaliści najsilniejszą partją.

BERLIN, 5. maja. (AW). Agitacja wyborcza osiągnęła najwyższe napięcie. Miasto zarzucone odezwami wyborczemi. Vlk. Partei jeździ po ulicach automobilami oznaczonemi krzyżem łamanym (swastyką). Pod wieczór na ulicach miasta pojawiły się całe kolumny automobilów ciężarowych, rozrzucając odezwy. Po raz pierwszy użyto do agitacji radja. Wybitni przywódcy stronnictw politycznych wygłaszają swe przemówienia za pośrednictwem radiotelefonu.

—::::—

BERLIN, 5. maja. Wolff. Do g. 1 i pół popołudniu znane były następujące tymczasowe wyniki wyborów do parlamentu Rzeszy: z 25 okręgów wybrano według dotychczasowych obliczeń 448 posłów, z czego otrzymali *socjalni demokraci 99 mandatów*, komuniści 59, demokraci i blok niemiecki 25, centrum 61, bawarska partja ludowa 15, niemiecka partja ludowa 44, niemiecka partja narodowa łącznie z patrjotycznym blokiem prawicowym 93, nieniemiecko-ludowa partja 28, reszta mandatów przypada na drobniejsze partje.

—::::—

BERLIN, 5. maja. (Pat). Walka wyborcza jak się dziś okazuje prowadzona była w całych Niemczech w sposób brutalny. Z różnych miast Rzeszy niemieckiej donoszą o krwawych wypadkach pobicia pałkami gumowemi, rozlepiaczy odezw wyborczych. Używano nawet broni palnej. W samym Berlinie roznamiętnienie wyborcze spowodowało kilka wypadków śmierci. Liczne osoby odniosły mniej lub więcej ciężkie rany. Wiele osób przewieziono do szpitala.

—::::—

BERLIN, 5. maja. (Pat). Wśród wybranych do parlamentu niem. znajdują się: Streseman (niem. partja lud.), kanclerz Marx (centrum), Ludendorff (niem. lud. partja wolnościowa), oraz Scheideman (socjalista).

—::::—

Wynik głosowania na Śląsku niem.

OPOLE, 5. maja. (Pat). Wynik głosowania na Śląsku opolskim jest następujący: Socjaliści 24.775 głosów, demokraci 11.046, komuniści 125.408, Polacy (polska partja lud.) 48.364, Niemiecka narodowa partja wolnościowa (Ludendorff) 17.543, niem. partja socjalistyczna 10.702, niem. partja lud. (Streseman) 17.768, centrum 192.170, Niemiecy nacjonaliści 101.303. Zatem okręg wysyła do parlamentu dwóch komunistów, trzech centrowców i jednego nacjonalistę. Ponieważ do uzyskania jednego mandatu potrzeba najmniej 60.000 głosów, przeto Polacy posła swego z okręgu wyborczego w Opolu w parlamencie niem. mieć nie będą. Bardzo charakterystyczny jest ogromny wzrost liczby głosów komunistycznych. Podczas gdy w wyborach z lipca 1922 uzyskali oni w okręgu opolskim 36.624 głosów, w obecnych wyborach otrzymali 125.408. Udział w wyborach był liczny. Głosowało bowiem 545 tysięcy wyborców, podczas gdy w poprzednich wyborach wynosił udział wyborców 500 tysięcy.

—::::—

Prasa o rezultacie wyborów.

BERLIN, 5. maja. (Pat). Pierwsze komentarze prasy o wynikach wyborów są następujące: Uwagę zwraca nadspodziewany wzrost sił komunistów zwłaszcza na Górnym Śląsku i w terenach okupowanych. Jakkolwiek wybory przyniosły wzrost sił prawicowych, to prawica nie rozporządza wystarczającą liczbą głosów dla objęcia rządów. Nacjonaliści musieliby celem uzyskania stałej większości zapewnić sobie współpracę centrum i demokratów, czego nie można jeszcze oczekiwać. Wielka koalicja obejmująca partje umiarkowane tożnie, które wypowiedziały się za przyjęciem projektu ekspertów posiada większość jakkolwiek nieznaczną. Jednak pisma przewidują już dziś że w najbliższym czasie rząd może rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory celem uzyskania takiej rozstrzygającej większości któraby pozwoliła rządowi na realizację projektu ekspertów.

—::::—

Banknoty groszowe już w obiegu.

WARSZAWA, 5. maja. (AW). Oddziały Banku Polskiego zostały zaopatrzone w banknoty groszowe, które z dniem dzisiejszym puszczono w obieg.

—::::—

Z komisji komunikacyjnej.

WARSZAWA, 5. maja. Sejmowa komisja komunikacyjna rozpatrywała postawione w ciągu dyskusji nad budżetem ministerstwa kolejowego rezolucje, przyjmując je w liczbie 21. Na rezolucję domagającą się zbadania gospodarki w dyrekcji wileńskiej, minister oświadczył, że przedłożoną mu przez p. Landsberga prośbę o zwolnienie ze służby uwzględni i przedłoży ją Radzie ministrów z wnioskiem o przyjęcie dymisji, tymczasem zaś polecił p. Landsbergowi oddać urzędowanie swojemu zastępcy. Przewodniczący komisji zauważył, że tego rodzaju załatwienie sprawy nie jest zgodne z ustawą o służbie cywilnej. Na to p. minister oświadczył, że w takim razie zawiesi p. Landsberga w urzędowaniu.

—::::—

Konkurs literacki minist. oświaty.

WARSZAWA, 5. maja. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, że ministerstwo oświaty projektuje w tym roku 2 nagrody rządowe: 1) za najlepszy utwór prozą, 2) za najlepszy utwór poetycki wydany w r. b.

—::::—

Wyjazd arcyb. Cieplaka do Rzymu.

WARSZAWA, 5. maja. (Pat.). Pisma podają: Wczoraj z rana odjechał do Rzymu J. Em. ks. arcybiskup Cieplak.

—::::—

Rewizja policyjna w sowieckiem poselstwie w Berlinie.

Członkowie misji sowieckiej przemocą odbijają aresztowanego komunistę. Aresztowania w poselstwie

BERLIN, 5. maja. (AW) 3 bm. wydarzyło się tu w dość niezwykłych warunkach faktyczne pogwałcenie eksterytorjalności poselstwa sowieckiego. Mianowicie 2 urzędników policji kryminalnej w Stuttgarcie przywiozło do Berlina komunistę Pozenhardta, maszynistę kolejowego, aresztowanego w Stuttgarcie. Konwojujący urzędnicy mieli polecenie oddać P. w ręce policji kryminalnej w Berlinie. Konwojenci nie znali rozkładu ulic stolicy i po przybyciu na dworzec usiłowali odprowadzić aresztowanego do samochodu celem przewiezienia go do gmachu policji, ten jednak prosił żeby mu pozwolono iść pieszo, gdyż gmach policji jest w pobliżu. Urzędnicy zgodzili się na to, Tymczasem na ulicy „Unter d. Linden", przy której znajduje się poselstwo sowieckie aresztowany zbliżywszy się do gmachu oświadczył konwojentom, że w sieni tego domu znajduje się zaciszna kawiarnia, w której będą mogli odpocząć. Gdy urzędnicy nie chcieli zgodzić się na wejście do proponowanego im przez aresztowanego lokalu, wtedy Pozenhardt wyrwał się im i

SKOCZYŁ DO SIENI POSELSTWA SOWIECKIEGO.

Urzędnicy rzucili się za nim. W tej chwili jednak (rzecz działa się już na terytorjum poselstwa sowieckiego) kilkunastu ludzi otoczyło urzędników policji i próbowało ich z gmachu poselstwa wyrzucić. Wówczas zamknięto bramę od ulicy i

UWIĘZIONO W TEN SPOSÓB URZĘDNIKÓW POLICJI

w gmachu poselstwa sowieckiego. Pozbawienie wolności urzędników niemieckich trwało około godziny. Po tym wypadku większy oddział policji berlińskiej otoczył misję sowiecką, gdzie przeprowadził rewizję, oraz

ARESZTOWAŁ OKOŁO 10 OSÓB

nie mogących się wylegitymować. Ambasador sow. w Berlinie Krestiński zgłosił protest przeciw temu postępowaniu. Sprawa ta była przedmiotem długich narad w ministerstwie spraw zagr.

—::::—

Protest rządu niemieckiego.

BERLIN, 5. maja. (Pat). W związku z incydentem w budynku misji handlowej sowieckiej ministerstwo spraw zagranicznych przesłało poselstwu rosyjskiemu notę werbalną, w której protestuje przeciw zatrzymaniu przemocą dwóch urzędników policji wirtemberskiej. Protokół zaznacza dalej, że skutkiem tego władze policyjne zmuszone były otoczyć budynek misji, dokonać w nim poszukiwań za zbiegłym więźniem, a dalej dokonać aresztowania 5 członków misji sowieckiej za czynny udział w incydencie. Nadto za opór stawiany policji aresztowano 2 funkcjonarjuszy Nelzona Schafrina i Fritza Majera. Ministerstwo uważa zachowanie się funkcjonarjuszy misji sowieckiej za brutalne pogwałcenie praw niemieckich.

—::::—

Poseł sowiecki opuszcza Berlin.

BERLIN, 5. maja. (Pat). Poselstwo sowieckie komunikuje oficjalnie, że Krestiński opuścił Berlin dziś o godz. 6-tej po południu.

Gdzieindziej a u nas.

Od maja wszystkie ulice wiedeńskie będą codziennie skrapiane, mianowicie w maju raz, w czerwcu, lipcu i sierpniu dwa razy dziennie. W tym celu zarząd gminny zakupił 40 nowych sikawek automobilowych. Na koszta skrapiania ulic wstawiono do budżetu tegorocznego 24 miljardy koron, na zakupno nowych sikawek 3.120.000.000 koron.

Tak socjalno - demokratyczny Zarząd Wiednia dba o zdrowie mieszkańców i o czystość miasta. U nas zarządy miast nie są w rękach socjalistów — jakże też inaczej wygląda opieka „ojców miast" nad obywatelami!

—:::—

Termin otwarcia sejmu.

WARSZAWA 5 maja (Pat.) Jak dowiadujemy się pierwsze posiedzenie sejmu po ferjach świątecznych zwołane zostanie na dzień 20 maja.

—:::—

Wyjazd p. Skrzyńskiego do Genewy.

WARSZAWA, 5. maja. (Tel. wł.). Delegat przy Lidze Narodów Aleksander Skrzyński w tych dniach udaje się do Genewy.

—::::—

Pp. Witos i Buzek okradzeni.

WARSZAWA, 5. maja. (Tel. wł.). Dowiadujemy się że kradzież, jakiej dokonano w mieszkaniu senatora Buzka i posła Witosa przy Al. Jerozolimskich 32, miała charakter wyłącznie materjalny. Dokumentów bowiem, które w ich mieszkaniu się znajdowały, nie ruszono.

Witosowi skradziono dwie walizki z ubraniami. Sen. Buzka oczyszczono znacznie dotkliwiej.

—::::—

Polskie zawody strzeleckie na Olimpiadę.

LWÓW, 5. maja. (Pat). Wczoraj zawiązał się w Komendzie miasta Komitet dla przyjęcia uczestników zawodów strzeleckich we Lwowie, które rozpoczynają się 16. maja i potrwają do 19. maja. Ustalono w zarysie program i omówiono sposób przyjęcia uczestników zawodów. W teatrze odbędzie się uroczyste przedstawienie, raut w ratuszu, zwiedzanie osobliwości miasta itd. Komitet zwraca się do ofiarności mieszkańców miasta o zgłaszanie w Komendzie miasta kwater dla uczestników zawodów strzeleckich. Z tą samą prośbą odnosi się do Związku hotelarzy.

—::::—

„Agonia małej ententy".

ZAGRZEB, 5. maja. Dziennik tutejszy „Obzor" zamieszcza senzacyjny artykuł, w którym stwierdza, że mała ententa przechodzi obecnie ciężki kryzys i że można nawet mówić o jej agonji. Wewnątrz tego związku państw dają się coraz silniej zauważyć sprzeczne dążenia, a zwłaszcza Rumunja od pewnego czasu prowadzi zupełnie niezależną od reszty państw sojuszniczych politykę. Rumunja próbuje oprzeć się na Polsce i Francji, podczas kiedy Czechosłowacja i Jugosławja, które chcą żyć na stopie przyjaznej z Rosją, coraz bardziej zbliżają się do Włoch, gdyż to państwo utrzymuje z Rosją sowiecką najbardziej przyjazne stosunki z pomiędzy wszystkich mocarstw europejskich.

—::::—

Jednolity front przeciw Niemcom?

Na wypadek uchybień niemieckich.

PARYŻ, 5. maja. (Pat). W związku z konferencją premiera angielskiego z ministrami belgijskimi agencja Havasa komunikuje:

W ciągu narad angielsko - belgijskich strona angielska zdaje się uświadomiła sobie, że zalecane przez Anglję powierzenie Lidze narodów kontroli nad ewentualną blokadą Niemiec mogłoby doprowadzić, że sojusznicy Anglji nie natychmiast zgłosiliby swe przyłączenie do akcji. Premier angielski oświadczył formalnie, że w razie nowych uchybień ze strony Niemiec sojusznicy powinni utworzyć jednolity front. Z pewnem zastrzeżeniem można zakomunikować, że prawdopodobnie obaj premierzy na konferencji londyńskiej brali pod uwagę niepożądany wpływ ewentualnego zbyt nagłego skasowania okupacji Zagłębia Ruhry, na rynki handlowe Anglji i Belgji.

Wniosek na rozbrojenie w Holandji.

HAGA, 4. maja. Pierwsza Izba odrzuciła wniosek, wzywający rząd aby mianował komisję celem zastanowienia się, czy małe państewko jak Holandja może zapewnić sobie bezpieczeństwo przez utrzymywanie wojska zwłaszcza wobec szybkiego rozwoju techniki środków niszczycielskich, a przedeszystkiem chemji wojennej. Za wnioskiem głosowali socjaliści i wolnomyślni demokraci.

—::::—

Powstanie antysowieckie w Azji

WIEDEŃ. 5. maja. (Pat.). „N. Wiener Tgblt" donosi: Buchara jest widownią powstania konserwatywnej ludności chłopskiej przeciw rządowi sowietów. Powstanie pozostaje w związku z niepokojami w sąsiednim Afganistanie, gdzie żywioły konserwatywne zbuntowały się przeciw nowemu emirowi i przeciw reformom europejskim. Konserwatyści afganistańscy udzielili schronienia byłemu emirowi Buchary, który w Kabulu agituje wśród bogatszych warstw ludności, celem obalenia rządów sowieckich. Ruch powstańczy szybko się rozszerza. Rząd sowiecki obwinia posła francuskiego w Kabulu o rzekomą agitację i wyraża zapatrywanie, że wspiera on emira Buchary.

—:::—

Strejk generalny w Argentynie

BUENOS AYRES, 5. maja. (AW). W Argentynie wybuchł strejk generalny, który objął 100.000 robotników. W porcie B. Ayres skutkiem strejku stoi około 80 niewyładowanych okrętów. Na pociąg pospieszny, który nadszedł z południa rzucono bombę. Giełda i większe sklepy zamknięte.

Zjazd Związku elektrowni.

KRAKÓW, 5. maja. (Pat). Wczoraj rozpoczął się w Krakowie w sali posiedzeń rady miejskiej trzydniowy zjazd członków związku elektrowni polskich. Zjazd ma doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju elektryfikacji w Polsce. Zjazd licznie obesłany. Przewodniczącym wybrano inż. Gajczaka, dyrektora elektrowni w Sosnowcu, poczem po przemówieniach powitalnych przystąpiono do porządku dziennego objętego programem. Pierwszy zabrał głos inż. Kuźmiński, który złożył sprawozdanie z działalności za rok operacyjny 1923, poczem toczyła się dyskusja nad szeregiem innych spraw.

—::::—

Zamknięcie Targów poznańskich.

POZNAŃ, 5. maja. (Pat.). W dniu wczorajszym zostały zamknięte Targi poznańskie. Wczoraj zwiedziło Targi około 25.000 osób, dziś zaś około 20.000 osób. W Targach wzięło udział 1.815 wystawców.

—::::—

Amnestja dla Hitlera?

MONACHJUM, 5. maja. Wobec pogłosek o amnestji Hitlera, oraz współskazanych z nim, rząd bawarski ogłasza, że nie powziął jeszcze ostatecznych decyzji co do ewentualnego zniesienia kary.

Zdaje się, że rząd bawarski wyczekuje rezultatu wyborów i zwycięstwa stronnictw prawicowych, aby amnestjonować bawarskich faszystów.

Święto 1. maja.

W Zagłębiu Dąbrowskiem.

Obchód majowy w Zagłębiu Dąbrowskiem wypadł wspaniale.

Pomimo, że komuniści wydali przed dniem 1 maja 5 odezw, nawołując do rozbijania pochodów socjalistycznych, robotnicy Zagłębia stanęli murem pod sztandarami P. P. S. i Zw. górników.

Na wszystkich dzielnicach w Zagłębiu odbyły się rano ogromne wiece P. P. S. i Zw. górników. Nastrój był jaknajlepszy, robotnicy manifestowali ze sztandarami i transparentami socjalistycznemi, nie dopuszczając do siebie grupek komunistycznych. Wszędzie przyjęto rezolucję C. K. W. P. P. S. Wszystkich naszych mówców oklaskiwano gorąco.

W Sosnowcu zebrało się około 9—10 tys. robotników. Olbrzymi pochód przeszedł przez miasto w powodzi sztandarów i transparentów. Na wiecu przemawiali tow. tow. poseł Stańczyk, Bergier i Turek.

Po przemówieniu tow. Stańczyka wiec zakończono i ruszono pochodem. Na miejscu pozostało około 200 komunistów, do których zaczął przemawiać poseł Łańcucki. Do wiecu nie dopuściła policja, która rozpędziła zebranych i podobno kilkunastu aresztowała.

W Dąbrowie zebrały się pochody z Klimontowa, kop. „Niemce“ i „Flora“. Razem z manifestantami z Dąbrowy, było około 8 tys. osób. Na wiecu przemawiali tow. tow. poseł Cupiał i Bocian. Z początku komuniści przeszkadzali, ale oburzenie tłumu zmusiło ich do milczenia. Po zakończeniu wiecu, przy rozchodzeniu się manifestantów, grupka komunistów w liczbie 60 napadła z kijami na pochód z „Flory“ i „Niemiec“. Doszło do bójki. Milicja P. P. S. rozpędziła atakujących.

W Zawierciu manifestowało 5 tys. osób. Na wiecu przemawiał tow. Kazek, poczem pochód przeszedł przez miasto. Komuniści nie ujawnili tu się wcale.

Wysokie-Łazy. Ma wiecu zebrało się około 1000 osób, przem. tow. Pilch. Tu doszło do bójki, gdyż grupka komunistów napadła na sztandar Zw. górników i uszkodziła go. Komunistów rozpędziła milicja P. P. S., poczem manifestacja odbyła się w spokoju.

W Krakowie.

Jak co roku proletarjat Krakowa uroczyście świętował dzień 1-go Maja. Rano przed domem robotniczym na ul. Dunajewskiego poczęły się gromadzić różne grupy robotnicze z licznemi sztandarami. Stąd ruszył imponujący pochód na plac Jabłonowskich. Na placu tow. poseł N. Barlicki entuzjastycznie witany wygłosił referat o znaczeniu 1-go Maja. Poczem pochód ruszył przez miasto. Pod pomnikiem Mickiewicza odbył się imponujący wiec. Przewodniczył sen. Englisch.

Wybrana na wiecu delegacja w osobach tow. tow. pos. Barlickiego, sen. Englischa, Jadlińskiego, Dąbrowskiego, Kunickiego (od młodzieży socjalistycznej) udała się do więzienia, by odwiedzić więźniów politycznych aresztowanych w związku z zajściami 6 listopada 1923 r. i pozdrowić ich od robotników krakowskich.

Wieczorem w Starym Teatrze odbyła się przy wypełnionej po brzegi sali uroczysta Akademja, na program której złożyły się produkcje muzyczne i wokalne oraz znakomity referat tow. Barlickiego o stosunku robotników do sztuki i piękna.

W Łodzi.

O godz. 10 rano napłynęły na plac Wodny pochody dzielnic i związków, które utworzyły ogromny pochód z 26 sztandarami i kilku orkiestrami.

Pochód przeciągnął ul. Główną i Piotrkowską do placu Wolności. Plac literalnie zalany był przez uczestników manifestacji. Przemawiano z 2 trybun. Z jednej pos. tow. Ziemięcki i tow. Purtal, z drugiej sen. tow. Kopciński, tow. Kłuszyńska, oraz w imieniu Bundu tow. Milman.

O godz. w pół do 2-giej w sali Koncertowej odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali sen. tow. Kopciński, tow. Kłuszyńska, pos. tow Ziemięcki i tow. Purtal. Część drugą wypełniły doskonale produkcje artystyczne.

Komuniści zapowiadali, że rozbiją pochód P. P. S-owy, wydali nawet instrukcję poufną w jaki sposób i w jakich punktach miasta ma się odbywać ta akcja. Skończyło się — na rozrzuceniu w kilku miejscach odezw komunistycznych przeciwko P. P. S.

—::::—

Na Podkarpaciu.

STANISLSWÓW. Uroczystość majowa wypadła wspaniale. Bezrobocie ogólne. Rozpoczęła się pobudką orkiestry o godz 6. rano, która przeszła ulicami miasta. Lokale robotniczych organizacji zielenią umajone.

O godz. 11-tej odbyło się masowe zgromadzenie na placu powystawowym; przewodniczyli tow. *Bogdanowicz, i Szałaśny.* Udział kobiet w zgromadzeniu bardzo liczny. Referaty wygłosili tow. posel *Smulikowski* i tow. *Markowska* z Borysławia.

Pochód po zgromadzeniu uformował się czwórkami, niesiono cztery sztandary i 6 emblematów. Chór robotniczy i orkiestra Harmonji kolejowej stanowiły czoło wspaniałego pochodu, który doszedł pod pomnik Mickiewicza i tam się rozwiązał po przemówieniu posła Smulikowskiego. Całe przedpołudnie odbywała się zbiórka datków na Robotniczy Uniwersytet. Wieczorem spędzono czas na zabawie robotniczej, urozmaiconej tańcami i śpiewami pieśni robotniczych.

—::::—

WOROCHTA. Święto majowe, przy zupełnem bezrobociu, odbyło się uroczyście. Pochód ze sztandarem i muzyką przez Worochtę. Zgromadzenie odbyło się obok tartaku. O znaczeniu święta Majowego referował tow. *Michalewicz.* Następnie urządzono zabawę ludową, na której wesoło czas spędzono do wieczora.

ŚNIATYN. 1. Maja przy ogólnem bezrobociu, uroczyście święcono. — Zgromadzenie odbyło się przed południem, na którem referował tow. *Hawluk* ze Stanisławowa. Pochód z muzyką przeszedł ulicami miasta.

NADWORNA. Uroczyście i poważnie wypadło u nas święto 1-go Maja w tym roku. Wszystkie fabryki i warsztaty stanęły. Już od rana zgromadzały się tłumy robotników z odznakami majowemi, następnie odbyliśmy pochód ze sztandarami i muzyką przez ulice miasta. Na rynku odbyło się ogólne zgromadzenie, na którem referował tow. *Ochman* ze Stanisławowa. Po zgromadzeniu uformował się wielki pochód i przy dźwiękach orkiestry i śpiewie „Czerwonego“ udał się na błonia, gdzie odbyła się zabawa ludowa. Poważny nastrój, wśród świętujących i wspaniała manifestacja proletarjatu tutejszego długo pozostanie w naszej pamięci.

—::::—

BITKÓW, zaszyty głęboko w Karpatach, naszpikowanych setkami szybów naftowych, w którym codziennie wre praca około 6 tysięcy robotników, w dniu 1-go Maja ucichł, a tylko echo pieśni robotniczych i orkiestry, wskazywały, że proletarjat tego bogatego zakątka dzień swój uroczyście święci.

Bezrobocie było u nas ogólne. — O godzinie 10-tej rano uformował się pochód z muzyką i przeszedł na błonia bitkowskie gdzie pod przewodnictwem tow. *Gwiżdża* i *Wygrostka* odbyło się zgromadzenie, na którem z miejscowych towarzyszy przemawiał pięknie tow. *Zachlej,* a referat o znaczeniu święta majowego wygłosil tow. *Kochański.* Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono tesamą rezolucję majową.

Po zgromadzeniu ruszono pochodem przez Bitków. Popołudniu odbyła się w lokalu zabawa ludowa. Należy podnieść, żywy udział w uroczystości majowej kobiet żon i córek towarzyszy.

—::::—

SYNOWÓDZKO. Bezrobocie ogólne. Stanęły tartaki, kamieniołomy. W Synowódzku odbyło się o 8-mej zebranie pod przewodnictwem tow. *Dracza,* górnika z Dębiny. Referował tow. *Gocek* ze Stryja. Po zgromadzeniu ruszono z muzyką do Skolego. Do pochodu przyłączyli się robotnicy z kopalni nafty w Dębinie i kamieniołomu na Kłódce i robotnicy leśni.

Na powitanie wyszli robotnicy ze Skolego i z Demni, z muzyką na aucie. Pochód, wynoszący przeszło 2 tysiące osób zajął rynek w Skolem. Nastrój radosny.

Na widownię występuje chór z Demni, i potężne echo pieśni robotniczej i „Marsylianki“ odbija się w okolicznych górach.

Zgromadzenie zagail tow. *Bukowski.* Prezydjum wybrano w osobach tow. *Dracza* z Dębiny *Hefela* z Demni i *Goreczyńskiego* ze Synowódzka. Referował o 1. Maju tow. *Ożga* ze Stryja. W przeszło godzinnem przemówieniu zaznajomił zebranych ze znaczeniem święta 1. Maja z rolą socjalizmu i walką, jaką prowadzi PPS o prawa robotnicze.

Przemówił jeszcze jeden z robotnikow nazwiskiem Hłyński w języku ruskim, domagając się zrealizowania ustawy o bezrobotnych

Tow. Gocek, odczytał rezolucję majową, ktora została jednogłośnie przyjętą. Po zgromadzeniu pochód ruszył pod cerkiew, gdzie nastąpiło pożegnanie towarzyszy z Synowódzka i Kłódki. Reszta pochodu wróciła prze miasto do Demni. Wieczorem kółko amatorskie odegrało operetkę, poczem odbyła się zabawa w sali kasyna urzędniczego.

Obchód wywarł duże wrażenie w mieście. Wyjątek stanowił kolejomistrz Rzepa, który widząc, że robotnicy stanęli w kamieniołomie, tak się tem zmartwił, że oświadczył, że tego nie przeżyje. Zobaczymy

—::::—

Zakaz obchodu 1-majowego na Węgrzech.

BUDAPESZT, 4. maja. Na żądanie partji socjal-demokratycznej i radykałów prawicowych zwołano na 2. b. m. Zgromadzenie narodowe, na którem omawiano zakaz wydawnictwa organu socjalistycznego „Nepszava“ i pism radykalno-prawicowych, oraz zakaz obchodu Święta 1 Maja

W imieniu frakcji socjalistyczne, oświadczył Peidl, że publiczna wolność jest obecnie o wiele więcej ograniczona, niż była za czasu wojny co jest niewdzięcznością względem robotników, którzy tyle ofiar ponieśli.

Zakaz uroczystości majowej nie da się tem uzasadnić, że w dniu 1. maja miał być proklamowany strejk powszechny, gdyż robotnicy nie myśleli o tem, a rząd takiemi zarządzeniami wcale nie przyczyni się do powodzenia swego dzieła sanacyjnego.

Peidl występował następnie w obronie strejku drukarskiego, wywołanego przez pracodawców, którzy złamali układ kollektywny. Mowca zaprotestował przeciwko mieszaniu się rządu do konfliktów o płace i przeciw naruszaniu zasady wolności prasy.

Prezydent ministrów Bethlen w mowie przerywanej burzliwymi okrzykami, oświadczył, że zakaz obchodu 1. maja wydany został jedynie celem zachowania publicznego porządku i spokoju.

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek, o godz. 7 wiecz. „Żona Hassana Agi“.

Środa, o godz. 7. wiecz. „Panie Kochanku“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Myśl“.

Środa o godz. 7. wiecz. „Myśl.“

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Zięć kawaler“.

Środa o godz. 7. wiecz. „Zięć kawaler“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 3-go maja b. r. „Rygorozum“ bluetka. — Mr. Scott — Cleo de Merode — Ellyvone Robert. — „Bywa i tak“ farsa. Początek o godz. 8.30 wieczór.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL. Jagiellońska 11.

Wtorek, o godz. 7.30 „Meturef“, dramat.

Środa, o godz. 7.30 „Sulamith“, operetka hist.

Czwartek, o godz. 7.30 „Bar Kochba“, operetka.

Gościnne występy p. Melzera.

—::::—

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“ Chorążczyzna 7.

Piątek 9. maja: „Karykatury“, komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

Sobota, 10 maja: „Karykatury“, komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

Początek o godz. 8-mej wieczorem.

—::::—

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE:

Wtorek, 6. maja: J. S. Bacha, Missa H-moll.

Czwartek, 8. maja: J. S. Bacha, Missa H-moll.

346 2

—::::—

Z „MŁODEJ SCENKI“. Chcąc zbliżyć absolwentów szkoły dramatycznej do twórczości Młodej Polski, poświęciło kierownictwo żmudną pracę „Karykaturom“ komedji w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

Analiza literacka dzieła spoczęła w rękach znanego literata i poety St. Maykowskiego, obecnego kierownika literackiego szkoły dramatycznej.

Premiera odbędzie się w piątek 9. maja.

MSZA UROCZYSTA (Missa H-moll J. S. Bacha, której wykonanie niedzielne tak potężne wywarło wrażenie, będzie powtórzona dziś we wtorek i we czwartek 8. bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. W wykonaniu arcydzieła bierze udział przeszło 200 osób, oraz pierwszorzędny kwartet wokalny: Lola Leonard (sopranistka z Berlina), Marja Philippi (altystka z Bazylei), Prof. A. Kohman (tenor z Frankfurtu) i Herman Sobey (basista z Berlina). W produkcjach tych będą już użyte nowe wspaniałe organy. Ze względu na olbrzymie rozmiary dzieła, koncerty rozpoczną się najpunktualniej o godz. 8.15 wieczorem.

„PANIE KOCHANKU“ — opera Mieczysława Sołtysa zdobyła sobie entuzjastyczne przyjęcie na scenie lwowskiej. Barwna i ogromnie efektowna muzyka, akcja sceniczna, oraz wspaniała i bogata wystawa dają słuchaczowi dużo wrażeń estetycznych. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. W niedzielę, 11. maja br. odegra Teatr Wielki po raz drugi przepyszną komedję J. I. Kraszewskiego „Miód Kasztelański“, której wznowienie w pierwszorzędnej obsadzie Czarnowski, Jankowska, Kalinowski, Niemirycz, Rasińscy i Zbrojewski przyjęto owacyjnie. Przedstawienie poprzedzi prelekcja, w przerwach przygrywać będzie orkiestra. Początek o godz. 3.30 popoł. Bilety po zniżonej cenie sprzedają do soboty: Związek Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy 2, zaś w dniu przedstawienia (w niedzielę) kasa Teatru Wielkiego.

RADJOTELEFONJA — JEJ ROZWÓJ I OBECNY STAN z pokazem aparatów i demonstracjami radjotechnicznemi przedstawi inż. Libański w piątek, 9. bm. b. m. w sali Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5) o godzinie 7-mej wieczór.

Prelekcja objaśni pochód okrężnych radjokomunikatów (Broad casting) — transradjo Europy i Ameryki —, doniosłe użytkowanie w przemyśle, rolnictwie dla wiedzy nauki i sztuki, bezpieczeństwa publicznego, wychowania i lecznictwa.

Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji. Bourlarda 5, II. p. przed południem.

ZART KIERMASZOWY, połączony z zabawą artystyczną i taneczną, odbędzie się w niedzielę, dnia 11. maja 1924 w Pałacu Sztuki (pl. Targów Wschodnich) na dochód sierót po żołnierzach polskich, głównie po Obrońcach Lwowa, utrzymywanych z ofiarności publicznej, obecnie w liczbie 85, w ochronce im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie. Na wielce urozmaicony program złożą się: 1) Kiermasz na towary, sprzedawane w jedenastu artystycznie urządzonych kioskach o nazwach żartobliwych. Komitety kioskowe będą też tanio podejmować gości posiłkami i napojami. 2) Groteski artystyczne w dziesięciu odrębnych salach Pałacu Sztuki, każda przy współudziale uproszonego zespołu. 3) Koncert muzyki wojskowej, kwartety chórowe, śpiewacy włoscy, śpiewy i gry dzieci itp. 4) Cztery Dancingi równocześnie w czterech osobnych salach. Początek kiermaszu o godz. 3-ciej popołudniu. Groteski artystyczne i Dancingi wieczorem. Wozy Miejskiej Kolei elektrycznej na miejsce kiermaszu, tj. na plac Targów Wschodnich, kursować będą od południa przez całą noc, wobec czego stan pogody dla tej zabawy jest obojętnym. Strój odświętny. Wstęp od osoby 5 zł. (lub 9 miljonów marek (w czem mieści się już bardzo znaczny podatek miejski. Dla większych rodzin ewentualne ułatwienia co do ceny wstępu za porozumieniem się w kancelarji komitetu wykonawczego. Bilety akademickie za okazaniem legitymacji 1 zł. Bilety wstępu wcześniej do nabycia w kancelarji komitetu przy pl. Fredry (Akademickim, 1. I. p. codziennie od godz. 4-tej do 8-ej popołudniu; w dniu zabawy przy kasach w Pałacu Sztuki.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY we Lwowie przy ul. Karmelickiej 1. I. może wysłać około 150 niekwalifikowanych robotników do fabryk i kopalń we Francji. Kontraktowanie odbędzie się 12. maja 1924. Zgłaszać się w tymże urzędzie codziennie do godz. 2-giej popołudniu.

DYREKCJA KOLEJ PAŃSTWOWYCH we Lwowie komunikuje: Z dniem 15. maja br. otwiera się na nowo odbudowanej normalno-torowej odnodze Jeziorany — Mizocz, wychodzącej z linji Krasne Brody — Zdołbunów, ruch osobowy i towarowy dla użytku publicznego. Jedyna i końcowa stacja tej odnogi Mizocz wykonywać będzie wszystkie czynności ekspedycyjne.

JAK PRZELICZAĆ MARKI NA ZŁOTE? W braku tabelki można się zastosować do następującej rady obserwatorjum krakowskiego. Dla zamiany złotych na marki polskie i naodwrót mogą służyć reguły następujące: Dla zamiany złotych na miljony marek liczbę złotych pomnożyć przez dwa i wynik mnożenia zmniejszyć o jego dziesiątą część, czyli o 10 procent. Naodwrót, dla zamiany marek na złote, ilość miljonów marek podzielić przez dwa i wynik powiększyć o jego dziewiątą część. Naprzykład, 6 złotych równa się 12 miljonów mniej 1.2 miljona, a więc 10.8 miljonów marek polskich. Naodwrót 10.8 milj. marek polskich równa się złotych 5.40 więcej 0.60 zł., czyli razem 6 złotych.

DYETY POSELSKIE W NOWEJ WALUCIE. Z Warszawy donoszą: Wedle obliczeń indendantury sejmowej dyety poselskie w nowej walucie będą się przedstawiać następująco: pobory marszałka sejmu 3231 złotych i 36 groszy, wicemarszałka 1211 złotych i 76 groszy, dyety poselskie 807 złotych i 84 groszy.

KAPITUŁA RZ.-KAT. WE LWOWIE NIE UZNAJE ŚWIĄT. Z miasta donoszą nam, że w Kapitule lwowskiej dnia 3. i 4. maja odnawiano pokoje mimo świąt.

Pobożni antysemici wzięli sobie malarza Izaaka Bauma i sądzili, że tem samem sprawa będzie załatwioną. Ludzie tymczasem o tem się dowiedzieli i stąd szemranie po mieście.

Z ambony za to ten sam klecha będzie prawił „pamiętaj, abyś dzień święty święcił“.

SZTANDAR MIEJSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ po poświęceniu i wbiciu gwoździ w ub. niedzielę, uroczyście został wręczony przez „rodziców chrzestnych“ komendantowi p. Cieczkiewiczowi. W dniu tym odbyła się defilada straży pożarnej przed Prezydjum miasta, przyczem czterokrotnie odtrąbiono hejnały z wieży ratuszowej.

Równocześnie odznaczono starszego sierżanta Dyonizego Matuszewskiego, który ponad 50 lat pełnił służbę w korpusie miejskiej straży pożarnej.

Po przemówieniach prez. Neumana i kom. Cieczkiewicza wręczono mu wraz z mianowaniem na ogniomistrza pisemne uznanie, oraz nagrodę w gotówce i dar pamiątkowy od korpusu. — Uroczystość zakończono rautem w salach Strzelnicy miejskiej.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Na giełdach w Polsce w dalszym ciągu akcje mają tendencję zniżkową przy dużej podaży, a braku nabywców.

Na giełdzie dewizowej ważniejszych zmian niema.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono: dolary 9.300—9.351, kanad. 8.800—8.900, kor. czeskie 270—275, leje 47—48, fr. franc. 530—535, szwajc. 1.630—1.650, funty 40—41.000, złoto 20 kor. 39—40.000, srebrną koronę 650—660 tys.

Na giełdzie oficjalnej we Lwowie płacono: dolary 5.17—5.17 i pół. kor. (za 100), czeki na fr. szw. (za 100) 92.45—92.50, fr. franc. (za 100) 33.85—33.90 złotych.

Na giełdzie warszawskiej płacono: dolary 5.16 — 5.20, bony złote 0.75, 8-proc. pożyczkę 8. miljonówkę 0.50, pożyczkę dol. 3.15 zł.

Akcje płacono: Chodorów od 5.83, Cegielski 0.65, Ćmielów 0.90, Gałota 0.60, Oikos 4.10, Parowozy 0.58, Pezet 0.35, Polska Nafta 0.75, Pol. Tow. Bud. 0.10, Rakszawa 1.20, Tesp 7.20, Zieleniewski 14.50 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie podaż znacznie przewyższa zapotrzebowanie. Tendencja nieco zniżkowa. Wczoraj notowano: pszenicę 19 20, żyto 10.50—12.25, jęczmień 10—12.25, owies 11 do 12 zł. za 100 kg.

BEZ PATENTU „MORDOWAŁ“ NIEWINNE STWORZENIA. W ub. niedzielę funkcjonarjusze policji podczas obławy w realności przy ul. Janowskiej pod l. 96 przytrzymali Leiba Karla w chwili, gdy rżnął cielę, co można uskuteczniać tylko w rzeźni miejskiej. Mięso zabitego cielęcia zakwestjonowano. Sprawę tę przekazano do sądu.

CENY NALEŻY OZNACZAĆ W MARKACH I W ZŁOTYCH. W myśl rozporządzenia władz policja od dziś poocznie ścigać tych kupców, którzy nie będą oznaczali swych towarów na wystawach w markach i równocześnie w złotych. To samo dotyczy i wszystkich cenników. Równocześnie będzie się ścigało tych spekulantów i paskarzy, którzy podnoszą ceny za towary lub żywność.

Oddział do walki z lichwą wzywa publiczność, aby donosiła policji, posterunkowym w służbie, lub do magistratu o wszelkich faktach podwyższania cen towarów lub żywności.

TRUP NOWORODKA WYGRZEBANY PRZEZ PSA. Katarzyna Kocan, przechodząc ulicą Króla Leszczyńskiego, zauważyła psa grzebiącego w ziemi. Po pewnym czasie czworonóg ten wygrzebał zwłoki noworodka. Powiadomiona o tem policja zarządziła poszukiwania za matką pogrzebanego niemowlęcia.

UPARCI FANATYCY. Pomimo „prześladowań“ lwowskich „Badylystów“ nieliczne ich grono z uporem neofitów zbiera się na kultywowanie swych modłów czy pogawędek. W ub. niedzielę policja wkroczyła do mieszkania Józefa Palilusa przy ul. Torosiewicza, gdzie zastano 15 mężczyzn i 9 kobiet. Skonfiskowano im 23 książek i broszur.

„POWITANY“ SZKLANKAMI I KRZESŁAMI. Zygmunt Służański, właściciel furmanek, wstąpił w ub. niedzielę wraz ze znajomym Konopackim do restauracji Moryca Kühla przy ul. Gródeckiej. Tu zastał Michała Pokorę, również właściciela furmanek, który wraz ze swymi woźnicami rzucił się na Służańskiego, przyczem wywiązała się bijatyka na szklanki i krzesła. Zaatakowany zdołał „wycofać“ się dość szczęśliwie gdyż odniósł tylko ciężkie kontuzje i zranienie na twarzy i ręce.

Powiadomiona o napadzie policja aresztowała Pokorę. Zeznał on, iż z zemsty pobił Służańskiego, gdyż on rzekomo zdradził kryjówkę niejakiego Michalczyszyna, którego aresztowała policja.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI, POBICIA I ZRANIENIA. Antoni Skorobecki, kierując dorożką, potrącił staruszkę Zofję Stiks, która odniosła ciężkie kontuzje. Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala. Frida Goldberg również została potrącona przez konie, doznając przytem ciężkich kontuzji na nodze i ręce.

Edwarda Seniuka, Karola Pipera i Walerjana Hantza dotkliwie pokąsały psy.

Na ulicy Bilińskich został nożem zraniony Jan Zagórski, zaś w nocy na ulicy Żółkiewskiej pobito laską i nożem zraniono Mieczysława N.

Franciszkę Taratułową, wdowę, zranił w twarz własny syn, liczący lat 16.

Zofja Friedrich zgłosiła się w Pogotowiu rat. z ranami na głowie i plecach, zaś Leizor Mandel z raną na głowie.

KRADZIEŻ. Z mieszkania Emilji Maślakiewicz na Gabryelówce skradziono dywan, 2 kubki srebrne, cukierniczkę i inne rzeczy wartości 500 milj. mkp.

Z krwawej kroniki.

Wymordowanie rodziny w bestjalski sposób.

Onegdaj o północy nieznani złoczyńcy napadli na dom gospodarza Kowalskiego, mieszkańca wsi Aleksandrówka, pow. Włodzimierz Wołyński. Bandyci siekierami zamordowali gospodarza wraz z żoną i trojgiem dzieci. Ocalała tylko 3-letnia córeczka Kowalskich, której bandyci nie zauważyli. Zbrodniarze zrabowali tylko 2 rewolwery i zbiegli.

Kowalski w dniu krytycznym miał otrzymać od dłużnika 750 dolarów. Wieść ta rozeszła się po wsi i była powodem popełnienia zbrodni.

—:::—

Zamordowanie wywiadowcy i śmiertelne postrzelenie policjanta przez bandytę.

W celu przeprowadzenia śledztwa i pościgu za mordercami rodziny Kowalskich wyjechał ze Lwowa wywiadowca Bandrowski wraz z psem policyjnym. Wziął on udział w obławie zarządzonej w tym czasie w kilku kresowych powiatach. Podczas obławy w rejonie posterunku policyjnego Grzybowice patrol policyjna natrafiła na poszukiwanego bandytę Domańskiego. Opryszek ten z ukrycia wraz ze swym kolegą począł ostrzeliwać policjantów. Od kul zginął na miejscu aspirant policji Bożek, z Równa, zaś kulami w brzuch i w nogę został zraniony posterunkowy Stefaniuk ze Zdołbunowa. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Sokalu.

Opryszki po dokonaniu zbrodni dosiedli koni i zbiegli.

—:::—

Napad i rabunek w lesie.

W Czarnym lesie pomiędzy Mostami Wielkimi a Sielcem napadło onegdaj trzech uzbrojonych bandytów na powracających do Krystynopola kupców Izaaka Löwenkrohna. Po zrabowaniu sterotyzowanym Bienstocka. Bandyci oddali parę strzałów w kierunku swych ofiar, przyczem kulą karabinową postrzelili w obie nogi Lowenkronha. Po zrabowaniu steroryzowanym 332 miljonów bandyci zbiegli do lasu.

Związek Spółdzielni Spożywczo-Gospodarczych „JEDNOŚĆ“ we Lwowie

zawiadamia, że biura Związku

przeniesione zostały

z dniem 2-go maja b. r. z ulicy Lindego 6

na ul. Sienkiewicza 6.

Magazyny: lokal dawnego kina „Lux“.
Biura: I-sze piętro nad magazynami

Ze sportu.

ZAPOWIEDZIANE NA NIEDZIELĘ 4. b. m. zawody w piłce nożnej między drużynami wojskowemi W. K. S. D. O. K. VI. (Komp. Sztab.) a 19. p. p. O. L. nie odbyły się z powodu niepogody. odbędą się one natomiast we wtorek, tj. 6. maja br., o godz. 5-tej popołudniu na boisku 19. p. p. O. L. „Cytadela“.

Przed rozpoczęciem gry i w czasie przerw przygrywać będzie muzyka wojskowa 19. p. p.

Wstęp na boisko 1,000.000 mkp.

Pogrzeb wojewody Ronckiego.

KRAKÓW, 5. maja. (Pat.). Dziś na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie odbył się pogrzeb śląskiego wojewody Tadeusza Konckiego. Trumnę wyniosła z kaplicy delegacja górników śląskich. Przed trumną w kondukcie szeregi harcerskie niosły liczne wieńce, między innymi wieńce od wszystkich klubów sejmowych śląskich, oraz wieniec złożony przez konsula niemieckiego w Krakowie Hahna w imieniu generalnego konsula niemieckiego w Katowicach. Za trumną postępowali rodzina zmarłego, delegat rządu podsekretarz stanu Dr. Studziński, podsekretarz stanu Olpiński, szef kancelarji cywilnej p. prezydenta Rzpltej Lenc, wojewoda warszawski Sołtan, oraz grono wyższych urzędników, przybyłych z Warszawy. Dalej postępował szereg delegacji górnośląskich. Nad grobem przemawiali Dr. Studziński, wojewoda warszawski Sołtan, oraz Dr. Górski.

—:::—

Z sali sądowej.

Tragedja nieślubnej matki.

Julja Dach, młoda, rosła dziewczyna była w służbie. Pracowała chętnie i uczciwie, nie wiedząc o radościach życia, nie szukając ich wcale. Zdarzyło się jednak, że przy jakiejś sposobności poznała młodego chłopca, odbywającego służbę wojskową. Zaczęli się spotykać często, aż raz zaróżowiwszy sobie humor alkoholem uległa Julka swemu ukochanemu. Z początkiem stycznia br. przyszło na świat dziecko. Wątłe, mizerne, bez sił żywotnych. Biedna Julka wyszedłszy wraz z dzieckiem ze szpitala zaczęła szukać miejsca mamki. Udała się w tym celu do faktorki, która miała jej stręczyć miejsce i u niej wraz z dzieckiem przesiedziała kilka dni. Miejsca mamki nie otrzymała jednak bo zabrakło pokarmu w piersiach.

Co robić? Można iść na zwykłą służbę, ale czem płacić za dziecko, skoro „wychowawczynie“ pobierają najmniej po 40 milj. a w służbie można otrzymać najwięcej 20 miljonów?

Faktorka wypędziła Julkę, służby dla niej nie miała, dziecko kwiliło dniem i nocą, najlepiej więc takiego gościa pozbyć się czemprędzej.

W mroźny wieczór styczniowy zrozpaczona Julka znalazła się bez dachu nad głową. Do kogo iść? Co z dzieckiem zrobić? I w tym momencie przyszła jej myśl szalona. Ukrywszy się pod gankiem domu, gdzie mieszkała zadusiła dziecko. W miesiąc później pies wygrzebał zwłoki i w ten sposób zbrodnia się wykryła.

Julja Dach odpowiadała wczoraj przed sądem przysięgłych oskarżona o zbrodnię morderstwa. Do winy się przyznała, tłomacząc, że rozpacz ją gnała. Co miała z dzieckiem zrobić? Byłaby je kochała jak wszystkie matki, gdyby je chować mogła jak inne. Jedna z pracodawczyń u której Julka przyjęła służbę już po zgładzeniu swego dziecka zeznając jako świadek twierdziła, że do jej (świadka) dziecka odnosiła się podsądna z największą czułością i pieczołowitością. Argumenty przemawiały mocno.

Sędziowie przysięgli 12 głosami uniewinnili Julję Dach i na tej podstawie sąd wydał wyrok uwalniający.

Rozprawie przewodniczył s. o. Niewiadomski, oskarżał prok. Sobolewski, bronił z urzędu dr. Żywicki.

Gdyby u nas była dostateczna ilość przytułków dla dzieci, gdyby matki mogły za niewielką opłatą oddawać je tam, gdyby dziecko nieślubne przestało być wstydem dla matki jak nie plami ojca, gdyby ojców nieślubnych dzieci bardziej energicznie pociągano do współodpowiedzialności i ponoszenia kosztów utrzymania — ręce młodych matek nie splamiłyby się krwią swych dzieci. To jest kwestja paląca.

Belgja uzna Rosję sowiecką.

WIEDEŃ, 5. maja. (Pat.). „W. Allg. Ztg.“ donosi z Londynu, że Belgja przygotowuje się do oficjalnego uznania Rosji sowieckiej. Rokowania przygotowawcze wdrożone będą w Londynie, gdzie ambasador belgijski Moncheur miał z Rakowskim rozmowę, w ciągu której zawiadomił rosyjskiego przedstawiciela o zamiarze swojego rządu rozpoczęcia między obu państwami rokowań. „Daily Telegraph“ donosi w tej sprawie, że inicjatywa do tego kroku wyszła od Rakowskiego.

—:::—

Powstanie na Kubie.

WIEDEŃ, 5. maja. (AW). „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach oficjalnych daje się odczuwać poważne zaniepokojenie sytuacją na Kubie. Rząd kubański zwrócił się do Stanów z propozycją zakupienia broni i amunicji. W Waszyngtonie wątpią czy rządowi temu uda się opanować sytuację. Powstańcy w liczbie 7000 ludzi operują głównie w okolicy Santa Clara. W razie, gdyby skutkiem działań wojennych na Kubie interesy Stanów Zjedn. zostały w jakikolwiek sposób zagrożone, Ameryka będzie interwenjował zbrojnie.

—:::—

Żale niemieckiego rządu.

KATOWICE, 5. maja. (Pat.). „Katolik“ podaje następującą depeszę z niewiadomego źródła: Rząd niem. postanowił wręczyć rządowi polskiemu notę protestującą przeciwko prześladowaniu Niemców w województwie śląskiem, które musi doprowadzić do nieprzyjaznych kroków ludności wobec mieszkających tam obywateli niem. Szczególnie rząd niem. protestuje przeciw uchwale sejmu z dnia 4. kwietnia wzywającej rząd do środków odwetowych przeciwko Niemcom w województwie śląskiem za aresztowanie Polaków niem. z powodu należenia ich do tajnych związków powstańców w prowincjach niem. Rząd niem. czyni odpowiedzialnym rząd polski za wszelkie szkody jakie mogłyby powstać dla obywateli na G. Śląsku.

Zapasy bokserskie i deprawowanie ludności.

Brutalny szampion, Carpentier.

Na temat niekulturalnych upodobań, pozostałych z czasów barbarzyńskich, a którym folgują nieuświadomione rzesze ludności, zamieszcza „Arb. Ztg.“ szereg słusznych uwag z okazji „zwycięstwa“ światowego szampiona boksu, Carpentiera w Wiedniu:

„W ciągu jednej nocy spadł bokser Carpentier z postumentu, na którym postawiła go tchórzliwa i przedajna prasa. Nawet zgromadzona na widowisku publiczność zademonstrowała przeciw znęcaniu się nad bezbronnym, ogłuszonym przeciwnikiem, a cały Wiedeń potępia brutalnego boksera i obojętne jest czy związek bokserów stwierdzi, że powalony Anglik podniósł się na jedno kolano, co według reguł sportowych upoważniałoby Carpentiera do zadawania mu nowych ciosów pięści w twarz celem ponownego powalenia go na ziemię. Cała prasa wiedeńska już to schlebiając gawiedzi, już to za wysokie honorarja, otrzymywane za inseraty chciała zrobić temu bokserowi zapomocą bezwstydnej, wprost amerykańskiej reklamy popularność, której nigdy nie zażywał w Wiedniu żaden uczony, żaden artysta, żadna duchowa wielkość. Było to planowe oszalamianie wiedeńczyków, masowa hypnoza, jaką wywierała prasa, używając wszystkich środków zapłaconej reklamy. W rezultacie krwawe masakrowanie, jakiego na pokonanym przeciwniku dopuścił się Carpentier, wywołało ogólny odruch oburzenia opinji publicznej, a tem samem finansowe załamanie się całego przedsiębiorstwa. Uwielbienie dla „bożka“ znikło w ciągu jednej nocy a ogólny głos protestu przeciw brutalnemu widowisku jest równocześnie moralnem potępieniem prasy, zapomocą entuzjastycznych artykułów na cześć „szampiona“ ogłupiającej i deprawującej ludność.

Socjaliści francuscy do niemieckich.

Socjalistyczna Partja Francuska w przededniu wyborów wystosowała do socjalistów niemieckich następującą odezwę:

Paryż, 26 kwietnia 1924 r.

Pracownicy francuscy z głębokim niepokojem oczekują wyniku wyborów niemieckich. Są bowiem przeświadczeni, że zwycięstwo reakcji nacjonalistycznej w Niemczech przyniosłoby niepowetowaną szkodę nietylko Socjalizmowi międzynarodowemu, ale i świętej sprawie cywilizacji i pokoju.

Gorąco pragnęlibyśmy, żeby wybory powszechne we Francji odbyły się przed wyborami niemieckimi, nie zaś potem. Stało się inaczej. Byliśmy przekonani, że powodzenie demokracji u nas — powodzenie, dla którego pracujemy z niezłomną energją i z mocną nadzieją — wywarłoby zbawienny wpływ na wynik wyborów niemieckich, umacniając możliwości zbliżenia się i porozumienia obu narodów. Dziś musimy się obawiać, żeby nie stała się rzecz przeciwna, żeby powodzenie najgorszej reakcji niemieckiej nie było wyzyskane jako niebezpieczny manewr wyborczy przeciwko demokracji francuskiej.

Pod tym względem losy obu narodów są wzajemnie uzależnione. Nacjonalizm u jednego z nich wywołuje i wzmacnia nacjonalizm u drugiego. Każde zwycięstwo, każda klęska Republiki, Demokracji, Socjalizmu odbijają się po drugiej stronie granicy. Oto dlaczego socjaliści francuscy zwracają się z energicznem wezwaniem do pracowników niemieckich. Towarzysze, losy Europy w znacznej mierze zależną od waszej roztropności i waszej odwagi. Nie zapominajcie, że walcząc przeciwko reakcji niemieckiej, walczycie przeciwko reakcji powszechnej. Nie zapominajcie, że walcząc przeciwko nacjonalizmowi niemieckiemu, walczycie przeciwko wszystkim czynnikom nienawiści i wojny.

Z całego serca socjaliści francuscy towarzyszą wam w waszej walce, która jest także naszą.

Niech żyje pokój!

Niech żyje Międzynarodówka robotnicza!

Prowokacje kapitalistów górniczych.

Dąbrowa, 1 maja.

W środę rozpoczęły się rokowania w górnośląskim przemyśle górniczym w sprawie nowych warunków płacy, przedłożonych przez przedsiębiorców. W rokowaniach tych Centralny Związek Górników nie bierze żadnego udziału, wychodząc z założenia, iż warunki te wogóle nie nadają się do pertraktacji. Pertraktują związki żółte.

W Zagłębiu Dąbrowskiem przemysłowcy również wypowiedzieli umowę, stawiając robotnikom warunki nie do przyjęcia. Pertraktacje w Zagłębiu rozpoczną się w poniedziałek.

Oryginalna mowa wyborcza.

„Wymordować wszystkich przeciwników.“

Niedawno do sejmu bawarskiego wybrany poseł niemiecko-ludowy, Aszmer, został onegdaj aresztowany za wygłoszenie krwiożerczej, niebywałej w kronikach agitacji wyborczych, mowy. Oświadczył on między innemi:

„Katolickich łotrów z bawarskiej partji ludowej postawimy pod ścianę i wszystkich wystrzelamy. Klechów wygnieciemy nożami. Gdy ci wszyscy padną od naszych kul i pod naszymi nożami, przyjdzie kolej na innych, nieuznających haseł naszego programu. Potem rozpoczniemy walkę z żydostwem. Sami jesteśmy winni, że zamach z 9. listopada (mowa tu o zamachu Hitlera i Ludendorffa) nam się nie udał. Zamiast siedzieć w piwnicy piwiarnianej, powinniśmy byli wyjść na ulicę i ścinać głowy, aby naokół krew tryskała. Wówczas zamach wyglądałby inaczej“.

1 Maja na Górnym Śląsku.

Wobec kłamliwych wiadomości, jakoby robotnicy G. Śląska nie świętowali 1. Maja podajemy kilka sprawozdań.

SIEMIANOWICE. W pochodzie uczestniczyło dobre 6000 osób, w tem znaczna liczba niewiast oraz młodzież robotnicza zorganizowana w „Sile“ z Michałkowic i Siemianowic. 4 orkiestry konkurowały nawzajem w wygrywaniu dziarskich marszów, i ładnych pieśni robotniczych. Obszerny park „Pszczelnik“ przepełniony był świętującymi i demonstrującymi robociarzami.

KRÓL. HUTA. O godzinie 9-tej zebrały się olbrzymie tłumy manifestujących robotników do Piaśników. Naliczono dobre 15.000 uczestników. Z miejsca zbornego ruszył pochód, w którym niesiono 11 sztandarów i w którym przygrywało 9 orkiestr przez Świętochłowice, Wielkie Hajduki i Królewską Hutę na górę Redena. Kilkukilometrowa ulica Wolności w Król. Hucie nie mogła pomieścić pochodu. Imponujący pochód, który demonstrował przed starostwem w Świętochłowicach, przed magistratem, i dyrekcją „Skarbofermu“ w mieście Król. Huty został zdjęty przez trzech fotografów. Na górze „Redena“ odbyła się uroczystość majowa, która na długo pozostanie w pamięci uczestników.

MYSŁOWICE: Liczba uczestników w obchodzie uroczystości 1-go Maja wynosiła 9000 ludzi. Przy dźwiękach 5 orkiestr, w tem orkiestra Stow. Młodz. Rob. „Siła“, odbył się pochód bez wszelkich przeszkód.

W NOWYM BYTOMIU, demonstracja 1-go Maja udała się świetnie i imponująco zupełnie ściśle podług programu. W pochodzie, który był uporządkowany we wzorowe czwórki, z porządkowymi na boku szczególnie się odznaczały: liczny oddział kobiet Towarzystwa PPS., i liczny oddział „Siły“ z Nowejwsi.

Pochód był przynajmniej kilometr długi. W pauzach muzycznych manifestanci śpiewali pieśni rewolucyjne i wolnościowe.

—::::—

Kwartalne sprawozdanie Kasy chorych w Drohobyczu

za pierwszy kwartał 1924.

DROHOBYCZ, 3. maja.

W ubiegłym kwartale Członków ubezpieczonych było w Kasie 21.818 osób, Członków rodzin ubezpieczonych było 32,624 osób. Udzielono ogółem porad lekarskich w ambulatorjum Kasy 55.938, niezdolnych do pracy było 15.117, obłożnie chorych leczonych przez Kasę w domu 2.826, a Członków rodzin obłożnie chorych w domu 6.401. U specjalistów leczonych było 14.127. Ponadto Kasa Chorych zapłaciła koszta leczenia w szpitalach powszechnych za 796 osób a do sanatorjów wysłano 30 osób. W Poradni dla chorych gruźliczo udzielono pomocy 129 osobom.

Ponadto prowadzono specjalne leczenia promieniami Roentgena i lampą kwarcową dla 95 osób, oraz masażem 1.676, kąpieli elektrycznych udzielono 842, wydano protez zębowych i innych 61, zaś opasek brzusznych i przepuklinowych 64, sprawiono okulary 170 osobom, przeprowadzono badań krwi, plwocin, moczu i t. p. w laboratorjum Kasy, oraz w Zakładzie Hygieny we Lwowie 832.

Kasa Chorych prowadzi swoją aptekę w Borysławiu, gdzie wydano w tym kwartale 33.750 recept, a ponadto w aptekach prywatnych w Drohobyczu, Schodnicy, Truskawcu, w Medenicach 11.989. Oprócz tego koszta leków innych i środków leczniczych wyniosły kwotę 27.524,782.128 Mk.

Zasiłków chorobowych wypłacono 166.109,926.740 Mk., zasiłków pogrzebowych dla rodzin 7.791,565.000 Mk., zaś dla ubezpieczonych Członków 4,318.640.000 Mk. czyli ogółem razem wypłacono zasiłków 178.220,131.740 Mk. co razem przedstawia 73 proc. ogólnych wpływów Kasy za powyższy czasokres. Koszta administracji w tymże czasie wyniosły niecałe 7 proc. ogólnego wpływu kasowego, a około 9 proc. przypisu za powyższy okres.

Należy również zaznaczyć, że obecnie Kasa w Drohobyczu razem z Kasą Chorych w Stanisławowie prowadzi *budowę sanatorjum dla gruźliczo chorych w Worochcie* i ma nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku w jesieni gmach zostanie oddany do użytku.

W tymże kwartale zakupiła Kasa 25 sztuk akcji Banku Polskiego i odnośną gotówkę w całości zapłaciła.

—:::—

Podjęcie komunikacji lotniczej.

WARSZAWA 5. maja (Pat). Z dniem 1 maja podjętą została przez Towarzystwo Franko-rumuńskie stała codzienna komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a niżej wymienionemi miastami według następującego rozkładu: Warszawa odjazd o g. 12 Paryż przylot nazajutrz g. 15·45, Strassburg przylot nazajutrz o 12, Wiedeń przylot nazajutrz o g. 9·35, Praga przylot tego samego dnia o g. 16, Budapeszt przylot nazajutrz o g. 11·45, Białogród przylot nazajutrz o g. 15·15, Bukareszt przylot nazajutrz o g. 21·15.

—::::—

Kości poległych pod Verdun na sztuczny nawóz.

W Verdun wpadnięto na trop wielkiego skandalu z powodu tego, że wiele osób zgłaszało się do fabryk chemicznych z propozycją dostarczania im kości, przyczem chodziło oczywiście o kości zwierzęce.

Tymczasem okazało się, że ludzie ci przeszukiwali pola bitew pod Verdun i zbierali kości poległych żołnierzy, które następnie ofiarowywali fabrykom chemicznym po 16 centimów za kilogram. Z kości tych miano wytwarzać pewien rodzaj sztucznego nawozu.

Wiadomość o odkryciu tej profanacji wywołała we Francji wielkie wzburzenie. Opinja publiczna domaga się surowego ukarania winnych.

Różne.

UDEKOROWANA W 104 ROKU ŻYCIA. W miasteczku Fougerottes, w Franc-Comte, odbyła się w tych dniach — jak donoszą do paryskiego „Matina“ — wzruszająca uroczystość, mianowicie doręczenie krzyża kawalerskiego orderu „Merite agricole“ szanowanej powszechnie rolniczce, staruszce 104-letniej, pani Clorely, która spędziła cały swój długi żywot na uprawie gleby rodzinnej.

Przeszło 1.500 osób zebrało się z okolic miasteczka, aby oddać hołd sędziwej pracownicy.

Bydlę policyjne przy robocie.

Piszą nam z Drohobycza.

Dnia 3. maja b. r. po uroczystym obchodzie, na który byli zwolnieni od służby pracownicy kolejowi, przybyli też i z przestrzeni na obchód 3-go maja robotnicy kolejowi. Do odchodzącego pociągu nr. 1314 chciał wsiąść robotnik stacyjny z Dobrowlan, o dwie stacje od Drohobycza oddalone Zażycki Mikołaj, ponieważ pociąg już ruszył przytrzymał posterunkowy biegnącego Zażyckiego, przyczem powstała sprzeczka Posterunkowy odprowadził Zażyckiego na ekspozyturę policji mieszczącą się na dworcu kolejowym.

Po chwili na ekspozyturze dały się słyszeć *straszne jęki i krzyki*, publiczność zwabiona krzykiem zajrzała przez okna. Oczom zgromadzonych przedstawił się straszny widok. Przodownik policji *Klisz*, i nieznanego nazwiska posterunkowy *bili łańcuchami w okropny sposób bezbronnego* pracownika kolejowego Zażyckiego, powalono go na ziemię, skuli mu łańcuchami ręce, poczem posterunkowy usiadł na bezbronnego człowieka, a przodownik Klisz, krępował mu nogi łańcuchami i tak skutego katowano dalej.

Publiczność chciała wprost rzucić się na przodownika, i posterunkowego, otworzono już drzwi, jednak zachowano zimną krew z obawy, by ten sam los nie spotkał ich ze strony rozjuszonego przodownika, który jest znany oddawna na gruncie drohobyckim ze swego drakońskiego postępowania z publicznością i z funkcjonarjuszami kolejowymi.

Pracownicy kol. w Drohobyczu już niejednokrotnie byli świadkami podobnej sceny na dworcu kol., jakie ten zbir w ubraniu stróża bezpieczeństwa wyprawia. Odnosili się już do dyrekcji i do jego przełożonej władzy, ale zawsze jednak bez skutku.

Jak długo to bydlę będzie reprezentować władzę?

—::::—

Egzaminy dojrzałości

w państwowych seminarjach nauczycielskich męskich, odbędą się w następujących terminach:

2. czerwca w Stanisławowie; 3. czerwca w Czortkowie; 10. czerwca we Lwowie, Samborze i Zaleszczykach; 12. czerwca w Tarnopolu; 18. czerwca w Rzeszowie; 23. czerwca w Krośnie, we Lwowie na P. K. N. i w Sokalu; 27. czerwca w Rudniku.

Egzaminy dojrzałości eksternistów według planu pięcioletniego seminarjum, odbędą się: 26. maja w męskiem seminarjum we Lwowie, i 24. czerwca w męskiem seminarjum w Stanisławowie.

Egzaminy eksternistów według planu czteroletniego seminarjum odbędą się: 26. maja we Lwowie w II. żeńskiem seminarjum; 2. czerwca w Samborze i Tarnopolu, 10. czerwca w męskiem sem. w Stanisławowie i 17. czerwca w państw. żeńskiem sem. w Stanisławowie.

Termin egzaminów dojrzałości we wszystkich innych zakładach państwowych (uzupełniające i poprawcze) oznaczą same Dyrekcje.

Z dnia.

Pańszczyźniana dusza.

W „Gazecie warszawskiej“ p. Świętochowski napisał w fejletonie:

Zrąb i wiązania budowy państwa polskiego — pisze b. wielki mistrz pozytywizmu warszawskiego — wykonane zostały przez dyletantów, partaczów, graczów partyjnych, a nawet przez jawnych lub skrytych wrogów. Wypadek niewiarogodny, a jednak prawdziwy, że od organizowania Polski, wskrzeszonej przez państwa zachodnie, (a głównie przez Francję) usunięci zostali politycy i działacze społeczni, którzy z temi państwami sympatyzowali i współdziałali, a wszystkie ważniejsze i wpływowsze stanowiska zajęli sympatycy i współpracownicy pokonanych wrogów Polski, Niemców, że nie wyzwolony naród rozdawał główne role w dramacie naszego odrodzenia, ale rozebrali je sami amatorzy, między nimi nędzni komedjanci jarmarczni, ryczywoły wiecowe, brzuchomowcy proletarjatu, a także zwyczajni nieponie. Pomogli im do tego socjaliści, którzy posiadając pod swą komendą zawiązek wojska polskiego, t. j. siłę, mogącą narzucić społeczeństwu swoją wolę, chętnie widzieli w rządzie najgorsze, a uległe im odpadki ludzkie, niż najcenniejsze osobistości przeciwnego obozu. Naczelną regułą tych pierwszych ludowniczych wskrzeszonej Polski było stworzyć jak najwięcej urzędów i obdarzyć je najhojniejszemi pensjami, aby kosztem skarbu państwa zgromadzić sobie najwięcej zwolenników. Jest to dla przyszłych historyków najważniejszy fakt z nowej epoki naszego życia politycznego, że niepodległą i zjednoczoną Polskę organizowali nie jej obrońcy, ale sprzymierzeńcy jej wrogów i że pierwszem ich zadaniem było ją zawichrzyć, pozbawić żywiołów patrjotycznych, moralnie znieprawić i materjalnie zniszczyć.

Nie to jest wstrętne, że p. Świętochowski plugastwa wypisuje i błotem obrzuca ludzi, którzy do wskrzeszenia Polski się przyczynili, byt jej umocnili i utrwalili, ale to budzi odrazę i obrzydzenie, że p. Świętochowski usiłuje swoich wiernych przekonać, że Polska niepodległość swą ma do zawdzięczenia koalicji, Francji w szczególności. A coby się było stało, gdyby Rosja carska, sprzymierzeniec Francji była wyszła z wielkiej wojny zwycięsko? Czy w takim wypadku Francja byłaby choć próbowała swych wpływów na rzecz wskrzeszenia Polski? Sama Francja śmiałaby się ze starczych ględzeń niepoczytalnego paszkwilanta, gdyby jego elukubracje czytała.

—::::—

Djabelski promień.

Przed niedawnym czasem, doniosły pisma o t. zw. „djabelskim promieniu“ wynalezionym przez angielskiego fizyka, p. Grindell Matthews'a. Promień ten zabija na niewielką odległość drobne zwierzęta, a wynalazca obiecuje sobie po nim o wiele więcej. Oto uważa za możliwe zatrzymywać nim na odległość wszelkie motory (samolotów, samochodów), oraz wysadzać w powietrze składy amunicji, naboje pociski itd.

Obecnie prasa francuska zamieszcza wywiady swych korespondentów z angielskim wynalazcą.

Oświadczył on, że jego promień, który nie ma nic wspólnego z promieniem cieplnym, jest natury zupełnie specjalnej. Wynalazca może go dowoli czynić widocznym lub nie.

Promień ten odgrywa rolę przewodnika, po którym, niby po drucie, można przesyłać prąd elektryczny o bardzo wysokiem napięciu.

Na zapytanie, czy fakty zatrzymywania w Niemczech francuskich aeroplanów dadzą się wytłumaczyć jego promieniami, oświadczył Matthews, że prawdopodobnie Niemcy są w posiadaniu analogicznego promienia i za pomocą niego wysyłają również silny prąd elektryczny, zdolny zatrzymywać motory samolotów.

Francuski uczony Charbonneau znany ze swych badań nad promieniami ultraczerwonymi, wyraził przypuszczenie, że promień Matthewsa, należy do kategorji t. zw. promieni prądów Tesli.

Mikołaj Tesla, uczony austrjacki, odkrył już przed trzydziestu kilku laty prądy o silnem napięciu, a bardzo krótkiej fali, które następnie badał niemiecki uczony Hertz.

Dodać należy, że uczony francuski, czynił doświadczenia z wysyłaniem fal elektrycznych dla celów wojskowych (wysadzanie w powietrze amunicji nieprzyjacielskiej na żądanie rządu francuskiego podczas wojny, atoli zawieszenie broni położyło koniec tym doświadczeniom.

Przed rokiem p. Charbonneau, podjął swe doświadczenie na zaproszenie rządu angielskiego.

Również i angielski wynalazca Matthews, czynił podczas wojny doświadczenia analogiczne we Francji, wobec reprezentantów rządu francuskiego.

Matthews twierdzi, że wynalazek jego wymaga jeszcze wielu udoskonaleń i w tym też celu wyjeżdża on do zachodniej Anglji, celem dalszych doświadczeń w okolicach odosobnionych.

Trudno dziś wypowiedzieć stanowcze zdanie o „djabelskim“ promieniu.

Zdaje się jednak, że stoimy wobec niezwykle donośnego wynalazku. Zastosowany wraz z gazami trującymi w przyszłej wojnie wywoła prawdopodobnie rezultaty, wobec których zblednie nawet ostatnia wojna.

—:::—

Ze sportu.

R. K. S. — Z. Z. K. 1 : 0 (1 : 0). W święto robotnicze spotkały się na boisku sportowem dwie drużyny robotnicze. Lwów, jako kolebka ruchu sportowego w Polsce i na polu sportu robotniczego prym wiedzie, gdyż już drugi rok z rzędu w programie obchodu majowego znajdują się zawody w piłce nożnej.

Obie drużyny grały ambitnie i ładnie. Tempo od początku do końca ostre, przewagi nie było po żadnej stronie, a gra obfitowała we wiele ciekawych momentów. Zwycięskiego goala uzyskał prawy łącznik Robotniczego Klubu Sportowego. Dość liczne rzesze ze świata robotniczego przypatrywały się zawodom.

VASAS — POGOŃ 3 : 2 (0 : 2) i 3 : 1 (0 : 0). Drużyna węgierska nie należy do czołowych drużyn Budapesztu, mimoto okazała technicznie ładną i kombinacyjną grę. Nie wybijał się prawie żaden gracz, lecz cała drużyna grała jednolicie, dzięki swej znakomitej technice — której zupełnie naszym drużynom brak — i grą wspaniałą głowami górowała znacznie nad Pogonią, która zwłaszcza w drugim dniu grała bardzo słabo, a dzięki swemu składowi zupełnie nie robiła wrażenia mistrza Polski.

W pierwszym dniu pierwszy kwadrans należał do Pogoni, która grała pięknie, ambitnie i dobrze. Już w 10 minucie zyskuje Bacz pierwszą bramkę, a w 24 minucie drugą. Na tem jednak inicjatywa Pogoni się skończyła, zwolna uzyskują Węgrzy przewagę, która w drugiej połowie przemienia się w duszenie. Z karnego uzyskują goście pierwszą bramkę, następną strzela lewy łącznik, trzecią i ostatnią prawy łącznik.

Śmieszną figurą na boisku był sędzia p. Schlesser, który dzięki swym rozstrzygnięciom wprowadzał chaos na boisku.

W drugim dniu przewaga Węgrów prawie przez cały czas, dzięki temu, że słabo strzelają, nie uzyskali lepszego wyniku. Sędzia p. Bilor przedłużył match o 5 minut, w których Pogoń strzeliła honorową bramkę z rzutu karnego.

CZARNI I. — HASMONEA II. 1 : 0 (1 : 0)

—::::—

Gwiazda Venus.

Wenus świecąca na niebie, to nasza jutrzenka złota i zorza wieczorna. Hesperos i Fosforos Greków, najpiękniejsza gwiazda nieba. Patrząc na nią, nawet najzimniejszy matematyk czuje, jak w duszy jego rodzi się jakieś dziwne uczucie, wobec którego wszystkie astronomiczne liczby i cała wyższa matematyka staje bezradna. Pociągnie go ona ku sobie i wzbudzi dziwne myśli. Czem ona jest ta złota gwiazda, czy może to być, by była martwą bryłą? I nie dość na tem: cała matematyka i wiedzą astronomiczna na usługi pójdą temu uczuciu, usiłując pomóc odpowiedzieć na to pytanie.

Przedewszystkiem matematyka wykaże, że dzieli nas od Wenus odległość średnio 108 milionów km. a w największem zbliżeniu wynosić może tylko 38 milionów km.

Dalej powie nam matematyka, że wielkość jej jest prawie równa wielkości ziemi, równa się bowiem 0.997 średnicy ziemskiej, a objętość 0,992 objętości ziemi. Z tego wywnioskować już łatwo, że nasz kilogram waży tam tylko 791 gramów. Już mała luneta ukaże nam Wenus w postaci wąziutkiego sierpa, łudząco podobnego do księżyca w pewnych fazach. Wywnioskować stąd możemy, że nie świeci ona światłem własnem, lecz zapożycza podobnie jak my światło od słońca. Spektralna analiza i pomiary fotometryczne wykażą nam, że blask swój zawdzięcza Wenus grubej powłoce gęstej atmosfery i unoszącej się w niej pary wodnej. Ta para wodna w postaci nadzwyczaj gęstych chmur otuliła Wenus tak szczelnie, że do dzisiejszego dnia nie udało nam się rzucić okiem na właściwą powierzchnię tej gwiazdy. Co do ruchów tej planety, to wiemy tylko tyle, że rok u Wenery wynosi naszych 584 dni, natomiast dotychczas nie udało się stwierdzić, czy i jaki ruch obrotowy Wenus wykonuje. Najprawdopodobniej ruch jej dzienny zupełnie przypomina ruch ziemi, a co za tem idzie następstwo i długość dnia i nocy, nie różni się wcale od tych zjawisk na ziemi.

Stwierdziwszy te wszystkie dane, matematyka i astronomia ustępują miejsca fantazji. Nawet logikę potrafiła ona zaprząc do pomocy, bo przecież zdaniu: „Gdzie jest światło, ciepło powietrze i woda, tam istnieć może życie“ najsurowszy logik nie zarzuci wewnętrznej sprzeczności.

—::::—

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU Z. N. M. S. „ZYCIE“, odbędzie się we środę dnia 7. maja b. r. o godz. 19-tej przy ul. Sykstuskiej 21.

Obecność członków Zarządu konieczna.

w. z. **Brogowski.** **Ochman.**

× Z POWODU OTWARCIA KURSU tow. Dr. Cederbauma, zechcą się zebrać uczestnicy we wtorek, dnia 6. maja b. r. o godz. 19. w mieszkaniu tow. Dr. Cederbauma, przy ul. Wałowej 23.

× GNIAZDKO DLA DZIECI ROBOTNICZYCH. Uniwersytet Ludowy im. Mickiewicza otwiera z dniem dzisiejszym III. „Gniazdko“ dla dzieci robotniczych dla dzielnicy żółkiewskiej — w szkole im. Issakowicza przy ul. św. Kingi. Opłata miesięczna 3 miljony od dziecka. Dzieci pozostają w „Gniazdku“ od godzin 3.30 do 6.30 i otrzymują pomoc w nauce. Wpisy dodatkowe przyjmuje się również w tych godzinach.

—::::—

Z ruchu zawodowego.

§ TOWARZYSZE KAFLARZE! Z powodu bezrobocia, omijajcie Lwów aż do odwołania.

Zarząd Zw. Zaw. kaflarzy we Lwowie.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. — 30, w tekście Zł. —·50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08 Komunikaty Zł. —·40 zamiejscowe o 25% drożej.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK.— Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.